

jakimś magicznym czy wręcz automatycznym zabiegiem. Podobnie zresztą wyglądają praktyki drugiej strony, jak np. zarejestrowane przez autora „zmywanie” chrześcijaństwa z tych Żydów, którzy powrócili do judaizmu. Polega ono mianowicie na tarciu cegłą tych miejsc na ciele podczas kąpieli, które są „zaangażowane” w wykonywanie znaku krzyża.

Po czwarte: książka wyraźnie wskazuje na połowę XVIII w. jako na cezurę w patrzeniu na konwersje i konwertytów. Dlaczego doszło do owej zmiany? Z jednej strony mamy „łapaczy dusz” i zasadniczo pozytywny stosunek do nowych chrześcijan, z drugiej zaś antysemitki stereotyp, który za kilkadziesiąt lat znajdzie swój wyraz w wypowiedziach Chóru Przechrztów z *Nie-Boskiej komedii* Zygmunta Krasińskiego. Moim zdaniem nie da się przyczyn tej zmiany sprowadzić, tak jak chce autor, jedynie do stwierdzenia, że w XVIII w. szybko rosnące szeregi konwertytów zasilali również przedstawiciele żydowskiego marginesu przestępczego, którzy psuli opinię chrześcijan na temat neofitów.

Podsumowując: Adam Kaźmierczyk prezentuje w swojej książce bardzo ciekawy problem i dostarcza interesujących materiałów źródłowych. Wyczerpująco omawia podstawowe przyczyny i warunki konwersji, a nawet porywa się na oszacowanie skali zjawiska. Jednak biorąc pod uwagę interesujący i obszerny materiał badawczy, należy stwierdzić, że jego wywód pozostawia pewne uczucie niedosytu – autor stawia za mało pytań badawczych albo też zbyt ostrożnie formułuje hipotezy, choć z racji rozległej kwerendy źródłowej oraz swego doświadczenia naukowego byłby w pełni uprawniony do pogłębionego zmierzenia się z problemem.

Tomasz Wiślicz

Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla PAN

Michał Szulc, *Emanzipation in Stadt und Staat: Die Judenpolitik in Danzig 1807–1847*, Wallstein Verlag, Göttingen 2016, ss. 352.

Książka Michała Szulca składa się z ośmiu rozdziałów, z których dwa pierwsze mają charakter wprowadzający, natomiast pozostałych sześć pokazuje w układzie chronologicznym przebieg zmian odnoszących się do ludności żydowskiej Gdańska. Autor zastosował ciekawy – jak na naukowy tekst historyczny – zabieg stylistyczny, prezentując najpierw scenę, gdzie będą się rozgrywać wydarzenia, a następnie zespół aktorów, którzy będą w zarysowanej scenografii odgrywać opisywany spektakl.

Czytelnik poznaje najpierw sytuację społeczności żydowskiej w Gdańsku przed rokiem 1807, polityczny i gospodarczy status samego miasta, ale też mentalność elit miejskich, a przede wszystkim udział Żydów w ekonomice Gdańska w początkach „okresu napoleońskiego”.

Aktorami, których poczynania prezentuje Michał Szulc, są władze miasta i jego okolic, pruscy urzędnicy państwowi. Często są to ci sami, którzy pozostali na swoich stanowiskach nawet po powstaniu Wolnego Miasta Gdańska. Autor omawia kolejne wydarzenia, opatrując je sugestywnymi „didaskaliami” w postaci tytułów niektórych „aktów-rozdziałów”: *Cesarz wymaga, Kanclerz wprowadza, Minister ogranicza, Ulica się burzy* itd. Taki układ treści przydaje narracji dynamiki, budując nie tylko logiczny ciąg, ale przede wszystkim frapującą dramaturgię. Praca ma oczywiście naukowy, profesjonalny charakter, zawiera bowiem pełny aparat naukowy z wyczerpującymi przypisami i zamieszczonym na końcu zestawieniem wykorzystanych źródeł rękopiśmiennych, periodyków, źródeł drukowanych, wydawnictw encyklopedycznych, a także literatury przedmiotu.

Najważniejsze źródła, na podstawie których powstało omawiane opracowanie, znajdują się w Geheimes Staatsarchiv w Berlinie oraz w Archiwum Państwowym w Gdańsku. Ich kwerenda została uzupełniona o kwerendę zespołów z francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Paryżu, Centralnego Archiwum Historii Narodu Żydowskiego w Jerozolimie i zbiorów Muzeum Historycznego Miasta Gdańska. Niestety, przechowywane w Żydowskim Instytucie Historycznym w Warszawie oraz w Centrum Judaicum w Berlinie materiały gdańskie nie obejmują okresu, którym interesuje się Michał Szulc.

W rozdziale *Założenia teoretyczne* autor wskazuje na dwie tendencje, które przyczyniły się do upowszechnienia idei równouprawnienia Żydów w społeczeństwie europejskim przełomu XVIII i XIX w.; są to tendencje humanitarne (czyli zerwanie z uciskiem narodowo-religijnym wszelkich mniejszości) i prawne (czyli dążenie do ujednolicenia systemu prawnego). Takie spojrzenie – pozornie słuszne – marginalizuje istotę problemów stojących przed ówczesnym społeczeństwem europejskim i kręgami władzy. Podstawowym bowiem zagadnieniem było odejście od systemu stanowego i zastąpienie go innym, spójnym wewnątrznie konstruktem społecznym. W wyniku tego procesu transformacji społeczeństwa doszło do nowego usytuowania Żydów, a przy tym też się okazało, że było to jednym z podstawowych elementów zachodzących zmian. Pryncypia humanitarne to w rzeczywistości element propagandy oświeceniowej,

a jednolitość prawnego traktowania ludzi o różnych wyznaniach to tylko element demontażu poprzedniego systemu, w którym różne stany i grupy obowiązywały odrębne prawa. O tyle jednak ważny, że religia stanowiła istotny, jeśli nie najważniejszy czynnik, który ów system spajał.

Trudności, które pojawiały się na drodze do emancypacji Żydów, autor definiuje jako element nieskutecznej czy niedostatecznej komunikacji między rządzącymi elitami a ogółem społeczeństwa reprezentowanego przez władze komunalne: „Nowa społeczno-polityczna sytuacja wymaga wyjaśnienia, które ustawodawca [czyli władza centralna – L.Z.] nie zawsze zapewnia lub które nie zyskiwało powszechnej aprobaty wszystkich politycznych i społecznych aktorów” (s. 9; przekład L.Z.). Ostatecznie autor zauważa niespójność zdefiniowanych celów władz centralnych (państwowych) i lokalnych (komunalnych, miejskich). Miasto było generalnie przeciwne polityce równouprawnienia, a władze państwowe po wejściu po 1815 r. w okres restauracji nie były zainteresowane – choć teoretycznie powinny – wycofaniem się z niektórych wcześniejszych poczynań. Powinno było zatem dojść do swoistego sojuszu, do którego jednak w ówczesnej rzeczywistości dochodziło raczej sporadycznie.

Obserwując sytuację w Gdańsku czy na przykład we Wrocławiu, stwierdzić należy, że dawne elity miejskie w ogóle były przeciwne zmianom proponowanym przez Steina czy Hardenberga. Protestowały przeciwko wolności przemysłowej, zniesieniu cechów i gildii, a nawet równoprawnemu włączeniu przedmieść. Wyraźnie obawiały się demontażu dawnego systemu i zastąpienia go nowym, nieznanym i niesprawdzonym. Państwo zaś uznawało nowy system za wydajniejszy, a do zatrzymania zmian doprowadziło dopiero w momencie, gdy uznało, że ewolucja może zmienić się w rewolucję.

Michał Szulc słusznie kładzie nacisk na problem emancypacji Żydów, pokazując grę interesów różnych aktorów zaangażowanych w przemiany: pruskich i francuskich urzędników władz zwierzchnich, prowincjonalnych i lokalnych urzędników, a także rozmaite grupy interesów. Jednocześnie jednak jego analiza ogranicza się do odnotowania wzajemnego zrozumienia i wzajemnej komunikacji tych grup, co wydaje się zbędnym zawężeniem. W istocie powinno się przeanalizować strach przed zmianami, badając jego przyczyny oraz działania (przeciwdziałania), jakie powodował. Opis codziennej praktyki urzędniczej w stosowaniu przepisów odnoszących się do Żydów powinien dostarczyć przykładów ilustrujących wspomniane obawy.

W swoich rozważaniach autor próbuje zastosować najnowsze tendencje w badaniach politologicznych do badań historycznych, co wydaje się ze

wszech miar ciekawym pomysłem. Centralnym elementem tzw. studiów implementarnych (*Implementationsforschung* to *implementation studies*) jest triada „Soll-Ist-Vergleich”, przy czym – gdy nawiążemy do wcześniejszego wywodu – najważniejsze wydaje się zdefiniowanie owego „stanu potrzeb”, to jest celu, jaki chcieli osiągnąć politycy. Jeśli badacz określi go zbyt wąsko (np. uzna, że celem emancypacji Żydów jest wspomniana wyżej prawna „równość obywateli”), to wówczas, niestety, wypaczeniu ulegną kolejne stopnie analizy.

Pewne ułomności mocno przez autora eksponowanej teorii implementarnej można dostrzec już w pierwszym rozdziale, w którym został ukazany stan wyjściowy sytuacji u zarania XIX-wiecznego Gdańska (rozdział pt. *Szene*, s. 37 i n.). Autor praktycznie pomija okres staropolski, a opisując kolejne etapy dziejów miasta, które od 1772 r. do niemal czasów napoleońskich funkcjonowało na styku pomiędzy Prusami a Rzeczpospolitą, skupia się jedynie na określeniu użyteczności Gdańska dla państwa w realizacji jego bardziej lub mniej dalekosiężnych planów. Niepełne sprecyzowanie przez Szulca celów stawianych sobie przez pruskich polityków musiało prowadzić do wypaczenia analizy implementarnej. Autor uznał, że nowo zakładane wokół Gdańska gminy pod względem ekonomicznym miały współzawodniczyć z gdańskim handlem, a Żydzi mieli zostać wmanewrowani w taki właśnie system. Potwierdzeniem takiego stanu rzeczy mają być, według Szulca, słowa Fryderyka Wilhelma III z 1793 r., „że powód, dla którego na tych przedmieściach ułatwiałem niegdyś Żydom osadnictwo, już obecnie nie istnieje” (s. 40). Z tego zaś wyciągnięty został wniosek, że poparcie dla Żydów spadło. Jak jednak wytłumaczyć, że w sąsiednim Królewcu gmina żydowska miała się dobrze i należała do trzech najaktywniejszych gmin pruskich w zachęcaniu władzy do nowych regulacji prawnych? Należałoby się zastanowić, czy nie wynikało to z faktu, iż rolą Żydów w owych miastach było wspieranie królewskiego fiskalizmu, co ułatwiał państwu obejście dawnych przywilejów „stanowo-feudalnych”.

Pewne wątpliwości budzi też opis sytuacji Żydów w Gdańsku po 1793 r. Analiza prawnych podstaw funkcjonowania miasta tylko w niewielkim stopniu przełożona została na codzienne funkcjonowanie ludności żydowskiej. W efekcie nie dowiadujemy się, w jaki sposób prymarne dla prawnej sytuacji miasta dokumenty (ustalające niejako reguły gry), takie jak prawo chełmińskie, wilkierze czy przywileje królewskie, wpływały na życie ludności żydowskiej. Nie dowiadujemy się też niemal niczego na temat wyjątków od reguł prawnych, a te właśnie stanowiły podstawę, na której powstały

w Gdańsku gminy żydowskie. Analiza działania aktorów, czyli pokazanie społecznych uwarunkowań funkcjonowania Żydów w Gdańsku, oczywiście jest potrzebna, ale wydaje się, że zbyt wielkie znaczenie autor przypisuje na przykład zmianom miejsca mieszkania Żydów, upatrując w tym znamion akulturacji i aspiracji społecznych. Granice integracji w XIX w. nie były już wyznaczane przez możliwość zamieszkania na takim czy innym terenie, ale przez „możliwość bywania”, co świetnie pokazał Till van Rahden na przykładzie Wrocławia w II połowie XIX w.

Nakreślona przez Michała Szulca sytuacja Żydów w Gdańsku jest nie tylko ukazana w sposób sugestywny, ale przede wszystkim wsparta została ciekawymi przykładami wyciągniętymi z akt urzędowych. Na tym tle nieco mniej imponująco wyglądają informacje pozyskane z wszelkiego rodzaju ego-dokumentów, co jednak dla tematyki żydowskiej, a tym bardziej dla I połowy XIX w., jest rzeczą naturalną. Generalnie jednak nie ulega wątpliwości, że czytelnik otrzymał jedną z najciekawszych – obok pracy wspomnianego Tilla van Rahdena – analiz procesu emancypacyjnego w Niemczech w XIX w. wraz z jego wszystkimi uwarunkowaniami, ograniczeniami i konfliktami, których ignorowanie – jak się okazuje – znacznie przyczyniło się do sukcesu nowoczesnego antysemityzmu z jego tragicznymi skutkami w XX w.

Leszek Ziątkowski

Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego

Ellie R. Schainker, *Confessions of the Shtetl: Converts from Judaism in Imperial Russia 1817–1906*, Stanford University Press, Stanford 2017, ss. 339.

Problem konwersji Żydów na chrześcijaństwo budzi w ostatnich latach coraz większe zainteresowanie. Jeśli wziąć pod uwagę zasięg, jak i częstość tego zjawiska, to mogłoby się wydać, że dla badania ogólnej historii Żydów jest to temat marginalny. Skąd zatem wzrastająca popularność studiów dotyczących tego żydowskiego i chrześcijańskiego pogranicza oraz stosunków między tymi dwoma światami? Jedną z przyczyn, jak sądzę, jest sposób, w jaki poznanie tych peryferii pomaga zrozumieć i zdefiniować centrum żydowskiej historii, religii i tożsamości.

Świetnie pokazuje to książka Ellie Schainker poświęcona konwertytom z judaizmu na chrześcijaństwo w długim XIX wieku (1817–1906) w Rosji,